

Tornado niszczyło przedmieścia Oklahoma City

22 maja 2013

Liczba ofiar wynosi teraz 24 – powiedziała przedstawicielka władz Oklahoma odpowiedzialna za liczenie ofiar potężnego tornada, które w nocy z poniedziałku na wtorek (czasu polskiego) przeszło nad przedmieściami Oklahoma City na południu USA, niszcząc dwie szkoły, szpital i setki domów. Trwa przeczesywanie gruzów pozostawionych przez żywioł na swojej drodze. Wcześniej mówiono nawet o setce ofiar. Liczba 24 może jednak wzrosnąć.

Początkowo informowano o 51 ofiarach śmiertelnych, a potem nawet nawet o 91. Na szczęście te dane okazały się błędne.

Tornado uderzyło ok. godz. 16.00 (22.00 naszego czasu) w 55-tysięczną miejscowość Moore na południowych przedmieściach Oklahoma City. Według pierwszych informacji towarzyszące mu wiatry wiały z prędkością 230 km na godz., a lej tornada był szeroki na ok. 1,6 km. Potem dane zaktualizowano i okazało się, że podmuchy dochodziły nawet do 300 km/h, a szerokość samego leja wyniosła 3 km.

– Robiło się coraz głośniejsze. Wiatr otworzył drzwi, szkło i gruz leciały wprost na nas. Myśleliśmy, że zginiemy – opowiada Ricky Stover, który przeżył tornado. Stover tak relacjonował to, co się działo: – Schowaliśmy się w piwnicy i zamknęliśmy drzwi, kiedy tylko usłyszeliśmy, że nadchodzi tornado – mówił.

A inna z osób, które przeżyły, dodała: – Straciliśmy wszystko. Znalazło się kilka garnków, patelni i kilka obrazów. Wszystko przepadło, musimy zacząć wszystko od początku, ale żyjemy i jesteśmy zdrowi – podkreśliła.

Na dotkniętym obszarze zespoły ratunkowe i ochotnicy zaczęli

przekopywać się przez sterty gruzu, poszukując ocalałych.

Wichura spowodowała ogromne szkody, w niezwykle szybkim tempie dewastując całe dzielnice i niszcząc setki budynków, w tym szkołę podstawową Plaza Towers, gdzie tornado zerwało dach i przewróciło ściany.

Według CNN w chwili nadejścia tornada w szkole przebywało ok. 75 dzieci. Wiele z nich udało się wydostać spod gruzów, ale uwięzionych w zgliszczach jest co najmniej 20 uczniów i uczennic.

Z medialnych doniesień wynika, że tornado uderzyło także w inną szkołę i szpital, ale brak jest doniesień o ofiarach i szkodach. Policja ostrzega mieszkańców, by uważali na przewrócone słupy energetyczne i pozrywane przewody paliwowe.

Żywioł zniszczył też wiele gospodarstw i farm na obrzeżach Moore. Jeden ze świadków cytowanych przez CNN mówi, że tornado uderzyło bezpośrednio w jego pastwisko i poderwało w górę zwierzęta. Mężczyzna miał 80 koni. Prawdopodobnie wszystkie stracił.

Koncerny energetyczne oceniają, że po przejściu tornada bez prądu zostało blisko 40 tys. osób.

Narodowe Centrum Przewidywania Burz, którego siedziba znajduje się właśnie w Oklahoma City, wysłało ostrzeżenie o zbliżającej się burzy aż 16 minut przed jego pojawieniem się na ziemi. Meteorolodzy podkreślają, że to o wiele szybsza reakcja, niż można było się spodziewać, bo z reguły tornado daje się przewidzieć 8-10 minut przed jego uderzeniem.

W rozmowie telefonicznej z gubernator Oklahomy Mary Fallin prezydent Barack Obama powiedział, że skierował na dotknięte obszary pomoc, w tym za pośrednictwem Federalnej Agencji Zarządzania Kryzysowego (FEMA). Prezydent jest na bieżąco informowany o rozwoju sytuacji – podał Biały Dom.

Przejście tornada w poniedziałek było zapowiadane przez synoptyków. Dzień wcześniej kilkanaście tornad przeszło nad amerykańskim Środkowym Zachodem, zabijając dwie osoby i powodując obrażenia u ponad 20. Najbardziej dotknięte zostały stany Oklahoma, Kansas, Iowa i Illinois.

3 maja 1999 roku przez Moore przeszło inne tornado; jak ustalono, towarzyszące mu wiatry wiały z największą prędkością kiedykolwiek zmierzoną przy powierzchni Ziemi – ok. 320 km/h.

Na podstawie: ENEX, Reuters TV, tvnmeteo.pl

Źródło: [Losy Ziemi](#)